

AR RU SZSP

**MONOGRAFIA
KLUBU
»KATAKUMBY«
1964-1979
Z OKAZJI XV-LECIA**

SEKCJA DOKUMENTACYJNA
KLUBU KATAKUMBY

do użytku wewnętrznego

wrocław'79

ło oczywiście grono zaproszonych osób i grupka przyjaciół. Były życzenia i toasty, no i zostaliśmy zwodowani. Ocean wydawał się spokojny, a na niebie, aż po horyzont nie widać było żadnej chmurki. Ale na morzu, jak i w życiu.... I tak to się jakoś zaczęło. Nadszedł czas siewu.

• • •

W tym czasie zgromadziło się już spore grono przyjaciół. Różne były drogi dochodzenia do nas, ale dla nas zawsze liczył się efekt i każdego witaliśmy serdecznie. Tutaj powitaliśmy założony już wcześniej kabaret "Ciaptak", czy utalentowanego rzeźbiarza, Krzysztofa Czogałę. Staraliśmy się wejść w środowisko studenckie Wrocławia. Naszą ambicją było, by właśnie ten Klub, był przykładem integracji całego środowiska. Przyszli do nas studenci z Wyższej Szkoły Plastycznej i zorganizowali stałą Galerię Malarstwa i Grafiki. Walczyli o ściany dla siebie ze znakomitą Grupą Fotograficzną "Format". Przyszli bracia Pomian ze swoim rodzinnym muzykowaniem. Osiadła Basia Kubicka ze swoją gitarą.

Muzyki mieliśmy zawsze pełne ściany. Czasami za pełne. Pamiętam, w czwartki muzykowaliśmy przeświecni "Sami Swoi" i zespół Ryszarda Miśka. To były formacje związane z Klubem autentycznie.

O c z y w i ś c i e to wszystko funkcjonowało w określonej formacji organizacyjnej Klubu, która była bardzo rozbudowana na wiele działów. Ale chodziło nam o wciągnięcie do tej rodziny jak najwięcej entuzjastów.

Przyszła V Festiwal Kultury Studentów Polki Ludowej. Zdawało się, że tej nawałnicy podziemia nie wytrzymają. Ci co przeżyli te nocne przygody i zabawy, myślę, że nie zapomnieli. Byliśmy Klubem Festiwalowym. To u nas prezentowały się najlepsze kluby studenckie z całego kraju, ze swoimi programami. Była "Stodoła", "Żak" i "Spirala". Jednym słowem pyszna zabawa.

Działała w Klubie Grupa Fotograficzna "Format", grupa plastyczna, kabaret "Ciaptak" Studio Poezji Franka Kobylańskiego, śpiewali Pomianowie, Kino Krótkich Filmów, Klub Jazzowy.

Nawet dyskoteki były bardzo atrakcyjne. Prezentowano nagrania retro, występowali piosenkarze i kabarety, wyświetlano filmy z lamusa / z Chaplinem /, "Bolki-Lolki", grały grupy jazzowe, zespoły młodzieżowe /Romuald i Roman, Avers /. W tym czasie Klub stał się Klubem Centralnym Akademii Rolniczej.

W okresie V Festiwalu Kultury Studentów Polski Ludowej prezentowały się u nas kluby - "Stodoła", "Spirala", "Żak" oraz zespoły jazzowe z Krakowa i Wrocławia. W Klubie odbywały się także imprezy środowiskowe - Festiwal Festiwalu Studenckich Teatrów, Jazz nad Odrą. W okresie Dni Kultury AR "Katakumby" spełniały nie tylko rolę centralnej sceny, ale także były Biurem Organizacyjnym i miejscem kameralnych spotkań.

W tym czasie radą i pomocą służyli nam prof. Utzig, dr Danuta Urbańska.
I to tyle co pamiętam...

Stanisław Firlik

»STANDARD«

"Standard"

"Standart" to tytuł 11 programu wrocławskiego kabaretu AR - "Ciaptak". Program złożony jest z najbardziej komunikatywnych i lubianych numerów od 1-10 oraz twórczości najmłodszych

członków. Jest tak ułożony, że może być **pokazywany** w środowisku studenckim i zakładach pracy. Premiera 11 programu kabaretu odbyła się 1 XII 1974 r. w "Agawie". Nie ma co ukrywać, było na co popatrzeć i z czego się pośmiać.

Kabaret "Ciaptak" powstał 15 XII 1971 r. na bazie weterynaryjnego kabaretu "Niedopałek" i "Truteń", które istniały 5-6 lat temu. Założycielami byli Franek Kobyłański, Tomek Hebel, Alek Garlicki, /.../ Marcin Switała.

Ze swoim programem kabaret występował w różnych klubach studenckich i zakładach pracy we Wrocławiu. Na przeglądzie kabaretów w Zielonej Górze w czasie "Bachanalii"

"Ciaptak" uzyskał aplauz publiczności.

Bardzo pomocni w stawianiu pierwszych kroków kabaretu, okazali się przyjaciele, ludzie, którzy bezinteresownie na próbach uczestniczyli na żywo, krytykowali wady./.../

"Ciaptak" występuje w "Katakumbach", które są niestety w tej chwili w remoncie i z tej przyczyny, próby 11 programu odbywały się w innych klubach... W tej chwili /nieuwłaczając twórcom/ zapał tworzenia jest chyba największy i chociaż skład ilościowy obecnie jest najmniej liczny /7 osób/ to w tej chwili istnieje największa szansa zrealizowania marzeń założycieli o jego przetrwaniu...



DANUSIA TERSA; STANDARD

11

Porozmawiamy teraz z członkami "Ciaptaka". Reżyser spektaklu, Nowotny Jerzy, student II roku Weterynarii:

- Jak trafiłeś do kabaretu i kiedy?
- "Marcina /obecnego kierownika/ - poznałem będąc jeszcze w szkole średniej. Tam prowadziłem programy rozrywkowe itp. Zaproponował mi współpracę, stwierdzając jednocześnie, że kiedy przyjdiesz do nas, zobaczę co jesteś wart. Niestety, próby wartości nie było, zostałem przyjęty z tego względu, że byli potrzebni ludzie, ponieważ "starzy" kończyli studia. Debiut był nieudany, albowiem wszystkie teksty na skutek tremy zchałturzyłem; jednak tę nieudaną próbę własnych sił uznałem za dobrą wróżbę. W tej chwili, po kierowniku, jestem najstarszy stażem, /.../. Dzięki kierownikowi i dzięki utalentowanym debiutantom wierzę w przyszłość kabaretu /.../

Danusia Tersa

ZBIGNIEW PROCHNIK

Kalendarz Wrocławski s.364 Wrocław '73

CIAPTAK

Kabaret ten działa przy Klubie "Katakumby". Nie jest jednak taki ciaptak, skoro ma już za sobą drugi rok działalności i jeszcze "żyje", ba, rozwija się coraz lepiej i nie wskazuje na to, że zakończy swój żywot. Do końca ubiegłego roku wystąpił 30 razy i to nie tylko w swoim rodzinnym Klubie. W tym czasie przygotował już 7 programów, ale tak naprawdę to 4, bo każdy nowy program oznaczony jest liczbą nieparzystą /.../. Wszyscy członkowie kabaretu studiują na Akademii Rolniczej. Anna Meres, jest

na pierwszym roku Wydziału Rolniczego, jeszcze stanu wolnego. W kabarecie dopiero od kilku miesięcy, ale już śpiewa i to świetnie /.../. Szefem od samego początku jest Tomasz Hebel z V roku Wydziału Weterynarii. Radzi sobie bardzo dobrze, tylko co będzie jak skończy studia? Rysiek Włazewski jest kierownikiem muzycznym, dlatego też potrafi grać na pianinie. Zresztą jako jedyny zna się na nutach i potrafi grać jeszcze na kilku innych instrumentach. Nie może tego jednak udowodnić, gdyż do dyspozycji ma tylko pianino. Komponuje, potrafi nawet w ciągu 5 minut. A od czasu do czasu śpiewa piosenki z dreszczykiem. Franciszek Stanjak jest w kabarecie od roku. Mówią o nim pozostali członkowie "Ciaptaka", że jest szarą eminencją kabaretu. Na nim spoczywa odpowiedzialność za rekwizyty i prasowanie kurtyny, której na szczęście nie ma. Marcin Switała jest konferansjerem od początku istnienia kabaretu. Pozostali: Andrzej Garlicki, Krzysztof Rudziński i Kazimierz Furmański - śpiewają i po prostu występują. Najlepszym tekściarzem jest Franek Kobylański - już lekarz weterynarii. To by było na tyle /o ludziach/, a na przedzie trzeba zapowiedzieć - jak mawia konferansjer. Piosenka "O jak mi źle":

 Już siódmy roczek tak tkwie
 a może ósmy?
 O jak mi źle
 /bo nie dostałem żadnych zapomóg/

Albo studenckie tango:

 Pani pozwoli
 tango studenckie za dwa złote
 studenckie tango
 tango gorące
 przy szafie grającej

.....
cicho szepcze: ty mnie pocałuj
/potem przyjdź, pokój 78/
i znów na wino daj
koleżanko ma

Kabaret nie ma określonego kierunku. Programy są mieszanką tego co studenckie i tego co "ogólnie w życiu". Wszystkich łączy jedno: brak pieniędzy, oprócz Tomka, który mieszka na prywatce.

Niedostatki warsztatu nadrabiają pomysłowością. A pomysły rodzą się najczęściej na próbach. Rolę recenzentów odgrywają tu odbiorcy - studenci Akademii Rolniczej. Do nich bowiem adresowane są wszystkie programy i wszystkie bez pudła.

Zbigniew Próchnik

MARCIN SWITAŁA

ŚWIATEK KABARETOWY

Świątek kabaretowy stanowi w środowisku studenckim, zarówno o jego ocenach, jak i opiniach ludzi interesujących się życiem kulturalnym Uczelni, powien wykładnik aktywności twórczej młodych - studiujących. Zabawa kabaretowa na tle innych form twórczości studentów, niejednokrotnie trudniejszych i zazwyczaj w pewnym sensie awangardowych, jest stale, chyba najbardziej prostą i komunikatywną płaszczyzną porozumienia

tych, którzy chcą coś wyrazić, wyśpiewać, kogoś zabawić z tymi, których zwykliśmy nazywać szeroką rzeszą odbiorców. I nic dziwnego. Kabaret istnieje tylko wtedy, gdy mówi i śpiewa zrozumiale, gdy porusza problemy interesujące słuchacza, z którym w wesołej atmosferze wzajemnych kontaktów nawiązuje więź przyjaźni. Egzystencja zatem zespołu zależy od tego, czy ktoś chce go słuchać i czy jest ogólnie akceptowany. Środowisko AR we Wrocławiu przywykło od dawna do tego, że na zapleczu kulturalnym Uczelnianego Klubu "Katakumby" istnieje zawsze jakaś wesoła grupa osób, która bawi się w kabaret i jest zdolna w każdym sezonie przedstawić program, dający powód do przemysleń szerokiemu gronu jej odbiorców. Z zapisu piętnastoletniej tradycji wymienię takie kabarety jak: "Niedopałek", "Mnich", "Truteń" czy "Ciaptak", z których dwa ostatnie działają obecnie i mają, w sensie istnienia firmy, kilkuletni zyciorys.

W bieżącym roku akademickim dwa zespoły eksponowały programy o średnim poziomie artystycznym, kabaret "Ciaptak" w semestrze zimowym, "Truteń" zaś przede wszystkim w letnim. O ile do występów kabaretu "Ciaptak" środowisko zdążyło już przywyknąć dzięki jego siedemnastoletniej egzystencji, oczywiście w stale zmiennym składzie, o tyle "Truteń" jest odkryciem sezonu i zjawiskiem na niwie kultury AR zupełnie nowym, chociaż firmujący się nazwą, używaną przez zespół istniejący w połowie lat sześćdziesiątych. Dlatego może więcej słów poświęcę temu zespołowi, którego rozwój obserwuję, przypominając przede wszystkim fakty, które doprowadziły do jego powstania. Stać się one mogą wskaźnikami dla osób pragnących założyć podobną grupę i mających w odczuciu własnym do tego predyspozycje. Tego zaś typu zapaleńców jest dużo, niestety większość z nich poprzestaje na chęci samej, nie ujawniając częstowogóle swoich talentów. Dzieje

się tak dlatego, że talenty te mają szansę pokazania się dopiero wtedy, gdy trafią do grona osób im podobnych, związanych ze sobą stosunkami koleżeńskimi i atmosferą wzajemnego zrozumienia swych twórczych niedoskonałości. Grono to stopniowo przekształca się w grupę nieformalną, w skład której wchodzi wyłaniany drogą samoeliminacji wykonawcy będący najczęściej również twórcami. Liderem zostaje z reguły najlepszy, którego aktualna wyższość twórcza i wykonawcza nie ulega dla reszty dyskusji. W przypadku "Trutnia" do wyłonienia zespołu potrzeba było około 20 osób o podobnych zainteresowaniach, z których tylko pięciu wyszło po raz pierwszy na scenę. Zanim jednak dojdzie do premiery, młody zespół, zdecydowany już na to, że "coś trzeba zrobić", przeżywa szereg trudności, które często są przyczyną rezygnacji. Najpoważniejszą z nich to dobór tekstów programu, które najczęściej widziane są jako jedna związana ze sobą tematycznie całość, do której z uporem młodzi dążą. Myśl utworu kabaretowego musi być jednak krótka, daleka od teatralnego przedstawienia, mając na celu stałe tematyczne zaskakiwanie widza. Jednym słowem, rodzi się pierwsza recepta, do której wypracowania "Truteń" dochodził ponad pół roku. "Tworzymy program złożony z krótkich utworów, mających — — — przede wszystkim postać dialogu czy monologów na początku niewierszowanych, spiętych luźnymi powiązaniami." Inną trudność stanowi samoocena wartości napisanych utworów. Z reguły "dzieło", które w chwili tworzenia wydaje się atrakcyjne, po niedługim czasie na skutek wzrastającej wraz z umiejętnościami tworzenia samokrytyki — przestaje zadowalać. Na początku jedynymi jurorami są koledzy z tworzącej się grupy, która musi wykazać dużo tolerancji krytycznej, jak również odwagi, a czasem tupetu, żeby zaszerogować utwór w skład wystawianych. "Truteń" zdawał tu egzamin doskonale, dochodząc stopniowo do drugiej recepty: "Tworzymy program na bazie własnych umiejętności, opierając się na ocenie grona kolegów". Z czasem jednak w miarę osłuchiwania się z własną twórczością powstaje uczucie pewnego znużenia pomysłami bądź co bądź tych samych osób. W tym momencie

zdecydować się należy na ogłoszenie prób otwartych, które ściągną na pewno dużą ilość osób zainteresowanych, stanowiących pierwszą, bardzo wyrozumiałą publiczność. "Trutniowi" po półrocznych ćwiczeniach w swoim szczupłym gronie zaryzykowali. Pierwsza otwarta próba przyniosła sukces. Kilkanaście osób w otwartej na niej dyskusji dało dowód swojego uznania. Recepta więc trzecia: Tworzymy na oczach małej publiczności, naszych przyszłych sympatyków, poprzez organizowanie dla nich przygotowanych prób otwartych."

Teraz praca pójdzie już gładko. Jeżeli dodamy do tego zainteresowanie i opiekę roztoczone przez działaczy kulturalnych, najlepiej klubowych, którzy zapewnią konkretną pomoc w organizacji scenerii powstającego już programu, dziełko zaczyna tworzyć wymarzoną całość. "Truteń" odczuł to po prawie rocznych przygotowaniach. Premiera przyniosła sukces, a wykonawcom i sympatykom dużo wewnętrznej satysfakcji. Myśli satyryczne, zawarte w programie, zostały odczytane przez pierwszą prawdziwą publiczność. Bezpośrednią przyczyną powodzenia stała się wzrastająca wraz z pasją tworzenia świadomość oddziaływania na studenckiego odbiorcę, którego od tej pory przyjdzie nam uczyć, bawić i wychowywać. Jestem przekonany, jako zagorzały sympatyk, że "Truteń" zrobi to dobrze. A wy, podobni im zapalenicy?

Marcin Switała

MARCIN SWITAŁA

KABARET »CIAPTAK«

Pojawienie się w grudniu 1971 roku na deskach małej sceny kabaretowej "Katakumb"

nowej grupy wesółych ludzi, która przyjmuje imię CIA-ptak, nie jest dla nikogo z by-

walców tegoż klubu zaskoczeniem.

"Kabaretuje się" wtedy wszędzie, przy ogólnym zrozumieniu i nie wymuszonym aplauzie

i stał w miejscu o bogatej tradycji tego typu twórczości, stworzonej przez "Trutnie"

i "Niedopałka", istnienie "Ciaptaka" przyjęło w sposób naturalny. Tak, tak przyjęło,

bo od pierwszej nieudanej próby dziesięć osób zaczęło napływać rzeszą entuzja-

stów wysiadujących na każdym posiedzeniu prywatnym, a potem na każdym występie. Dla sta-

rego "Ciaptaka" jest chyba najmiśszym wspomnieniem przywołać w pamięci obraz Gorg-

cych dyskusji na przyjęciach i po spektaklach, w gronie licznych przyjaciół, z których

dziesiątka pokazuje się na scenie, a reszta stanowi wierną i przesympatyczną "kla-

kiernię". W trakcie tych rozmów i w zaciśnięciu akademickich pokoi kabaretowych poetów

powstał program, który w grudniu 1971 roku zostaje przedstawiony publicznie, jak na

premierze przystało.

Trudno docenić staraniami "Ciaptakowi" wartość przedstawionego wtedy spektaklu, z któ-

rego pamięta atmosfera Gorgcy, serdeczności i grzeczności. Franek Kobylanski, pierw-

szy szef, promieniując radością. Gwóźdźem programu, z którym "Ciaptak" nie rozstaje

się do końca, jest śpiewana "na wydychu" przez najcieplejszego pianistę świata,

Ryśka Wąrowskiego, piosenka o dezercyjnej miłości wampirów.

Potem idzie już Gładko. Występy "Ciaptaka" wchodziły jak lawina we wnętrza klubów stu-

denckich Wrocławia. Wszędzie ciepłe przyjęcie, własna publika. Występuje się zasy-

czaj z okazji "Występu Ciaptaka", a nie jak to ostatnio bywa, z powodu usławnienia

innych okazji. Średnio raz na dwa tygodnie, ale z pompą i przy pełnych, rozbrzmiewających

salach.

Następne premiery, zwykły odbywał się w rocznicę pierwowzoru. Z tych to okazji urząda-

nowej grupy wesołych ludzi, która przyjmuje imię CIA-ptak, nie jest dla nikogo z bywalców tegoż klubu zaskoczeniem.

"Kabaretuje się" wtedy wszędzie, przy ogólnym zrozumieniu i nie wymuszonym aplauzie i stąd w miejscu o bogatej tradycji tego typu twórczości, stworzonej przez "Trutnia" i "Niedopałka", istnienie "Ciaptaka" przyjęto w sposób naturalny. Tak, tak przyjęto, bo od pierwszej nieudanej próby dziesięciorga osób zaczyna napływać rzesza entuzjastów wysiadująca na każdym posiedzeniu próbnym, a potem na każdym występie. Dla starego "Ciaptaka" jest chyba najmielszym wspomnieniem przywołać w pamięci obraz gorących dyskusji na próbach i po spektaklach, w gronie licznych przyjaciół, z których dziesiątka pokazuje się na scenie, a reszta stanowi wierną i przesympatyczną "klatkiernię". W trakcie tych rozmów i w zaciszu akademickich pokoi kabaretowych poetów powstaje program, który w grudniu 1971 roku zostaje przedstawiony hucznie, jak na premierę przystało.

Trudno docenić staremu "Ciaptakowi" wartość przedstawionego wtedy spektaklu, z którego pamięta atmosferę gorąca, serdeczności i gratulacji. Franek Kobylański, pierwszy szef, promienieje z radości. Gwoździem programu, z którym "Ciaptak" nie rozstaje się do końca, jest śpiewana "na wydechu" przez najcierpliwszego pianistę świata, Ryśka Włazewskiego, piosenka o bezgonnej miłości wampira.

Potem idzie już gładko. Występy "Ciaptaka" wchodzą jak lawina we wnętrza klubów studenckich Wrocławia. Wszędzie ciepłe przyjęcie, własna publika. Występuje się zazwyczaj z okazji "występu Ciaptaka", a nie jak to ostatnio bywa, z powodu uświetnienia innych okazji. Średnio raz na dwa tygodnie, ale z pompą i przy pełnych, rozbawionych salach.

Następne premiery, zwykły odbywać się w rocznicę pierwszej. Z tych to okazji urządza

się wymyślny benefis z udziałem rodzimych malarzy, fotografików, muzyków. Galowe programy zaszczyca zawsze J.M. Rektor prof. Ryszard Badura, w towarzystwie interesujących się życiem artystycznym pracowników Uczelni. Grono występujących zmienia się z premiery na premierę. Podstawowy trzon pozostaje jednak do końca swego studenckiego bytu. W 1973 roku kabaret żegna Franka i bossem zostaje zdecydowanie mniejszy i do tego blondyn - Tomek Hebel. Niezwykle zrównoważona to sylwetka doskonałego piosenkarza kabaretowego, którego ostatni utwór /"Absolwent - tango"/ zostanie do końca rodzinnym szlagierem. Sekunduje mu Olek Garlicki - interpretator niezwykle barwnych bluesów zakończonych zawsze okrzykiem "Ole-k". Nie sposób zapomnieć o dziewczynach tamtych czasów: o "Kotowatych" piosenkach drapieżnej Ewy Wyderki, dynamicznych pysko-utworach Basi Spychalskiej, czy wylewnym seksi - śpiewaniu Teresy Korzeniowskiej.

Rok 1974 zmienia znów szefa na kabaretowego troglodytę - Marcina Switałę - i przynosi personalne zmiany. Na zielonogórskich "Bachanaliach" debiutują młodzi w towarzystwie "starych", między innymi: Ryśka Znanieckiego czy Franka Stańki, który do końca śpiewa kąpiąc się w wannie, w zimnej wodzie, o tematach zgoła publicznych. W 1975 roku żegna się z "Ciaptakiem" reszta grupy pamiętająca premierowe "Studenckie tango". Jerzy Nowotny, Janusz Błaszczuk, Piotr Kuta i inni, to nowe studenckie pokolenie, które raz jeszcze rozpocznie premierę z melonikiem i problemami współczesnej kuchennej techniki. W roku 1976 kabaret przestaje istnieć. Młodzi wolą iść własnymi drogami artystycznej wyobraźni. Na ośrodek, Janusz Błaszczuk w towarzystwie Mariusza Mruga zakłada nowy kabaret, nowy "Truteń", nowy dźwięk starej i barwnej tradycji, której treść przez sześć lat i sześć premier budowało ponad trzydziestu studentów i wielu sympatyków prześwieatnej i niezapomnianej firmy CIA-ptak.

Marcin Switała

STANISŁAW DROŹDŹ; MOŻE - MOŻE FAŁSZYWE - WIDZENIE RZECZY, KTÓRE PODPOWIADAM AUTOROWI
 =====
 nak jest tyle typów realizacji, to każda z nich jest czym innym, czy tylko uwzględnieniem innych - nowych aspektów? Różny kształt pól to przecież sprawa znacząca.
 Tylko co?...

Stanisław Drożdż /wypowiedź na zdarzeniu plastycznym/pt. "Wielka gra" Grzegorza Kolasińskiego, dn 07.12.78/

=====

SKŁAD RAD KLUBU WG SPRAWOZDAŃ

1964

Święto Henryk - kierownik klubu

1965

Duda Paweł, Górnik Andrzej, Jędrzejczak Janusz, Słodkowski Mikołaj, Smyk Tadeusz, Żyweł Andrzej

1967

Wojtyła Andrzej - kierownik klubu,
 Piotrowski Roman - kierownik Mikro-
 scenki poetyckiej
 Nowicki Andrzej - kierownik kabaretu
 "Truteń I"
 Sobolek Maciej, Brożek Krzysztof

1969

Tokarz Roman - kierownik klubu, Nowak K.,
 Przybylski

1971

Firlik Stanisław - kierownik klubu, Łydko Ryszard, Gilewicz Zbigniew, Szmigiel Wiesław, Miserek G., Furmański Kazimierz, Kobyłański Franciszek, Aleksander Garlicki Marcin, Switała, Włazewski Ryszard, Ewa Wyderka, Basia Spychalska, Teresa Korzeniowska, Znaniecki Ryszard, Franek Stańko, Paciński Stanisław, Hebel Tomasz, Ropiecki Wacław, Chwiszczuk Czesław, Lalek Jacek, Kowalski Jerzy, Łopata Marek, Wróbel Janusz, Parzycka, Gębczak Stanisław, Czogała, Adam Małacki.

AGENDY

GRUPY

i

TWÓRCZE

B

BRACIA POMIAN - patrz "3 x P"

C

CHROMY STEFAN - prowadził dokumentację fotograficzną. Zajmował się także fotografią artystyczną. Ważniejsze wystawy to: "Narty" /20.I.77/, "Imprezy ludowe" /21.II.77/

CIAPTAK - kabaret powstał 15.XII.71r z fuzji kabaretów "Niedopałek" i "Truteń". Założycielami byli Franek Kobylański, T. Hebel /kier. do 1975r/, A. Garlicki, M. Switała. Występowali także: R. Włazewski /kier. muz. /, K. Rudziński, K. Furmański, J. Nowotny /kier. do 1977/, M. Prządka, W. Wince, B. Koszutski, R. Chudy, M. Waligóra /pianista/. Kabaret zakończył swą działalność w 1977r. /dokładniejszych informacji szukaj w wydawnictwie/
CZOGAŁA KRZYSZTOF - rzeźbiarz. Działał

w latach 1971/72

D

DIABEŁ I PIEKŁO - patrz: trio jazzowe
DUET PIOSENKI RADZIECKIEJ - B. Kaszewska /śpiew/, T. Górnicki /piano/
DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY - działał od 1971 do 73r. pod kier. Stanisława Pačławskiego

F

FORMAT - patrz: Grupa Fotograficzna "Format"

FIELKI - kapela działająca w latach 72-73 pod kier. F. Biczynskiego. Uczestniczyła w Powitaniu wiosny, Rajdzie primeaprilisowym, w Dniach Lubuszan

G

GALERIA FOTOGRAFII - rozpoczęła działalność 18.XII.78r. wystawą pt. "Goście Kata-

kumb".Galerię prowadzą:P.Laskowski i B.Kubiszyn

GALERIA KATAKUMBY - powstała w 1976r. Przez ten okres zrealizowała 25 zdarzeń plastycznych.Kier.organizacyjnym jest J.Mierzwiak,a kier.artystycznym W.Stefanik

GRUPA FOTOGRAFICZNA FORMAT - działała od 1972r. do wiosny 74.Realizowała regularne wystawy swoich prac-co dwa tygodnie.Niektóre z nich to:"Drzewa"/J., C.Chwyszczukowie,J.Kowalski,M.Lopata, W.Ropiecki/;"5xping pong"/J.C. Chwyszczukowie,J.Kowalski,M.Lopata,W. Ropiecki/;"Imaginacje"/C.Chwyszczuk, J.Kowalski,M.Lopata,W.Ropiecki/;"Jazz" /C.Chwyszczuk,M.Lopata,W.Ropiecki/;"Koło I"/C.Chwyszczuk,M.Lopata/;"Koło II" /W.Ropiecki/;"Ponad 10"/W.Ropiecki/; PDT I/C.Chwyszczuk/;"PDT II"/W.Ropiecki/; "Monolog"/C.Chwyszczuk/.Skład Grupy: Wacław Ropiecki,Czesław Chwyszczuk, Jacek Lalek,Jerzy Kowalski,Marek Lopata, Janusz Wróbel.

GRUPA PIOSENKI TURYSTYCZNEJ P.KUTY - działała od 1975 do 78r.W skład grupy wchodziłi:M.Grzeszczuk/śpiew/,B. Mackiewicz/gitara,szu-szu,śpiew/,P. Kuta/gitara,śpiew/,St.Rogowski/gitara, śpiew,banjo/.Była to jedna z najbardziej popularnych grup muzycznych AR. W przeważającej części grupa śpiewała własne utwory.Brała udział w Agrariach 75,76,78;OSKAAR-ze 77,78;śpiewała na Przeglądzie Piosenki Turystycznej w Szklarskiej Porębie

GRUPA RZEZBIARSKA W.SŁEZIAKA - powstała w 1978r., przy wydatnej pomocy KZ PZPR, a przede wszystkim Tow.N.Podpieszynego. W grupie działali:M.Toporowska i W.Sleziak. W dniu 25.06.78r. grupa zorganizowała wystawę plenerową pt."ostrytreningnakrótkimdytansieczyli sondagustów".

GRUPA JURKA STASZYNSKIEGO - nowa grupa jazzowa działająca od jesieni 1978r.

K

KABARETY: Ciaptak, patrz: Ciaptak
Niedopałek, patrz: Niedopałek
Snopp, patrz: Snopp
Truteń I, patrz: Truteń I
Truteń II, patrz: Truteń II
Wsza, patrz: Wsza

KAPELA LUDOWA - istnieje od 7 lat, przygrywa do tańca w czasie imprez sobotnio-niedzielnich,ludowych.Skład:F. Kołodziej/skrzypce,lider/,M.Lipiński/akordeon/,P.Kuta/gitara/,St.Rogowski/banjo/, Z.Dyla/kontrabas/,T.Daniel/klarnet/

KATAKUMBY JAZZ COMBO - zespół jazzowy powstały w 1977r. przy Klubie Jazzowym Katakumby.Skład:L.Fischer,J.Krzyżanowski,A. Dudek,J.Hajch,J.Podlacha

KLUB JAZZOWY KATAKUMBY - zaangurował swą działalność w 1978r. podczas Jazzu nad Odrą.Prowadzi Wrocławską Szkołę Jazzową, warsztaty jazzowe,jam session.Do Klubu należało przez ten okres 6 grup jazzowych. Założycielami Klubu byli:A.Cichy,B.Bakowski.Z Klubem stale współpracuje Tomasz Tłuczkiewicz i wrocławski PSJ

pt. "Zejście w ciszę"

TRIO ERY JANICKIEJ - działało od 1974 do 76r. Skład: E. Janicka/śpiew/, P. Kuta /gitara/, śpiew/, St. Rogowski/gitara, śpiew/

TRIO JAZZOWE "DIABEŁ I PIEKŁO" - trio jazzu nowoczesnego. W pierwszym i jedynym programie połączyła elementy jazzu nowoczesnego z romantyczną poezją. Grupa działała w latach 1977/78

TRUTEN I - kabaret; istniał do 1971r. Przez cały okres działalności przewinęło się w zespole 15 osób. Z kabaretem "Niedopałek" stworzył kabaret "Ciaptak" Kier. A. Nowicki

TRUTEN II - kabaret; powstał z części członków kabaretu "Ciaptak" w 1976r. W 1978r. kabaret uzyskał wyróżnienie na I Warsztatowym Przeglądzie Kabaretów Środowiska Wrocławskiego. Skład: M. Mrug, J. Błaszczak/komendant/, K. Stasiowski, L. Stasiowski/piano/, M. Szaciłło-Kosowski

3 x P - grupa braci Pomian; w latach 1972-75 grupa Klubu, a od 1975 ACK "Pałac". Zdobyli liczne nagrody na ogólnopolskich przeglądach piosenki studenckiej, m.in. Yapa, Bazuna. Wspólnie z K. Krotowską wystawili spektakl pt. "Śpiewaj wiersze". Skład: Zb. M. W. Pomianowie, A. Szykuła, W. Florg

w roku VI Festiwalu Studentów PRL; śpiewa własne utwory akompaniując sobie na pianinie. Kier. kabaretu Snopp

WROCLAWSKA SZKOŁA JAZZOWA - została założona w 1978r.; jej cel to edukacja młodych muzyków jazzowych. Działa przy pomocy wrocławskiego PSJ. Prezesem i jej założycielem jest A. Cichy

WSZA - kabaret; bliższych danych brak

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

wykaz został opracowany na podstawie sprawozdań i programów klubowych

W

WOJCIECHOWSKA JOLANTA -debiutowała

22.10 Klub Studencki "Spirala"/Gliwice/ prezentuje fragmenty swoich najlepszych programów

"Dnia 19.10.1972 r. nastąpiło bardzo oficjalne wotowanie nowego klubu. Było oczywiście grono zaszczytnych osób i grupka przyjaciół. Były życzenia i toasty, no i zostaliśmy zwodowani." /Ryszard Łydka - "Moi Drodzy"/

1973

L I P I E C

Klub zostaje oddany na okres wakacji w dzierżawę Almaturowi - INTERCLUB

Klub "Katakumby" zostaje Lider Klubem za działalność programową w latach 1972/73

"Ruch kulturalny na naszej Uczelni oparty powinien być na pracy wszystkich klubów studenckich. Uważamy jednak, że ze względu na warunki i bazę materialną wiodącym i uczelnianym klubem powinien być Klub "Katakumby"..."/przemówienie z I Uczelnianej Konferencji SZSP/

1974

S T Y C Z E N

W tym miesiącu odbywają się następujące imprezy: Turniej Wydziałów, Benefis Uczelnianego Kabaretu "Ciaptak".

16.01 Występ grupy muzycznej "Przebudzenie" /grupa twórcza Klubu "Katakumby"/

L U T Y

27.02 Występ grupy "Pekawi" /grupa twórcza Klubu "Katakumby"/

M A R Z E C

01.03 Występ Studenckiego Teatru "7 grupa profesora Sztajmeca"

06.03 Występ Studenckiego Teatru "Nawias"

K W I E G I E N

04-07.04 Dni Kultury Akademii Rolniczej - AGRARIA '74. W Klubie występują: Kwartet Zydronia, "Medium"/Olsztyn/, "Indyk"/Szczecin/.

"... Agraria, dzięki obecności przedstawicieli wielu środowisk studenckich stały się cennym warsztatem dla grup twórczych oraz aktywu KK. Zawiązane w czasie IX Dni Kultury międzysrodowiskowe kontakty, przyczynią się niewątpliwie, do podniesienia poziomu imprez u nas organizowanych, zwiększą także możliwość wyjazdów.... Ostatnią imprezą ubiegłego roku akademickiego była Giełda Akademickich Pomysłów Artystycznych - GAPPA'74. Na szczególne podkreślenie zasługuje występ Uczelnianego Kabaretu "Ciaptak", który... zdobył sobie dużą popularność w środowisku...

...Centrum życia kulturalnego Uczelni stanowi już od lat Klub "Katakumby". Działalność Klubu charakteryzuje się dużą różnorodnością, a imprezy tam organizowane stały na wysokim poziomie. W Klubie tym działają grupy twórcze, zabezpieczają w dużym stopniu program i wystrój plastyczny. Na największą uwagę zasługuje działalność Uczelnianego Kabaretu "Ciaptak", który uczestniczył w wielu imprezach klubowych /Benefis Kabaretu, kabaretony/. Działająca w Klubie "Katakumby" Grupa Fotograficzna "FORMAT" przyczynia się do urozmaicenia wystroju wnętrza Klubu, wystawiając swe prace w pomieszczeniach na ten cel przeznaczonych. Mimo trudności sprzętowych, w Klubie odbyło się wiele różnorodnych imprez programowych, kabaretonów, spotkań z jazzem, spektakli Studenckiego Teatru "Nawias", projekcji filmów, programowych wieczorków, dyskotek, otrzęsin wszystkich wydziałów oraz bal sylwestrowy.

W okresie letnim w miesiącach lipiec i sierpień Klub "Katakumby" działał jako jeden z wrocławskich Interklubów. Na uwagę zasługuje fakt, że działalność ta realizowana była pod wyłącznym kierunkiem studentów naszej Uczelni..."/sprawozdanie z działalności RU SZSP AR Wrocław za okres 11.11.1973-10.11.1974r./.

L U T Y

- 16.02 W Klubie gości delegacja młodzieży radzieckiej - uczestnicy pociągu "Przy-
jaźń"
25.02 W Klubie rozpoczyna swoją działalność sekcja gry w bilarda
27.02 Występ zespołu jazzowego "Sami swoi"

K W I E C I E N 1976

- 01-04.04 Jazz nad Odrą
05.04 Występ Studenckiego Teatru "Gest"
07.04 Wernisaż fotograficzny pt. "Jazz nad Odrą w Katakumbach"
09-11.04 Dni Kultury Akademii Rolniczej - AGRARIA '76. W Klubie występują: "Sami swoi",
kwartet Słaboszewskiego, "Read Club Bend", "Pod Budą", "Indyk", "13", "Ciaptak"

M A J

- 01.05 Wielki Festyn 1-Majowy
06.05 Turniej brydża sportowego pod patronatem Polskiego Związku Brydżowego
11.05 SOHO - wernisaż fotograficzny
13.05 Uczelniany finał "Politykusa"

Klub zajmuje II miejsce w środowiskowym konkursie na najlepszy program klubowy pt. "Wesela ludowe" oraz zostaje wyróżniony za najlepszą oprawę plastyczną i reklamę tej imprezy. Program ten zostaje zakwalifikowany do Ogólnopolskiej Giełdy Programowej Klubów Młodzieżowych; Białystok 21-23.05.1976 r.

Za rok akademicki 1975/76 Klub zostaje wyróżniony za działalność programową w Ogólnopolskim Konkursie Klubów Studenckich o nagrodę "Czerwonej Róży".

L I S T O P A D

24.01 "Czy goryl = człowiek?" - spotkanie z p. Gucwińskim

L U T Y

21.02 Wernisaż fotograficzny pt. "Imprezy ludowe" - Stefan Chromy

25-27.02 Ogólnopolski Sejmik Aktywu Klubowego

26.02 "Jak chłop baby nie bije - to baba chłopą bije", czyli karnawał ludowy

M A R Z E C

08-10.03 13-lecie Klubu "Katakumby"; w programie mieszanka kabaretowo-jazzowa

14.03 Wernisaż rysunku Pawła Mazurka pt. "Konie"

15.03 Premiera kabaretu "Truteń"

18-19.03 Jazz nad Odrą. W Klubie występują: Ślaboszewski, Muniak, Ptaszyn-Wróblewski, Namysłowski, Crash, Laboratorium, Mainstream

21.03 Wernisaż fotograficzny pt. "Jesień w parku" - Krzysztof Kantorski

23.03 Warsztaty jazzowe - "Wstęp do improwizacji", cz.I - prowadzi Ryszard Misiek

25.03 "Contra - recontra", czyli wzmagania wydziałów

31.03 Otwarcie wystawy fotograficznej pt. "Twarze" - Stefan Chromy

K W I E C I E Ń 1977

01.04 Z wizytą u nas: Daniel Olbrychski, Maryla Rodowicz, Urszula Sipińska, Danuta Rinn /konferansjer/ - impreza wzbudziła wielką dyskusję

06.04 Warsztaty jazzowe - "Zastosowanie skali w muzyce jazzowej" - prowadzi R. Misiek

19.04 Otwarta próba kabaretów "Truteń" i "Cięptak"

21-24.04 Ogólnopolskie Studenckie Konfrontacje Akademickie Akademii Rolniczych - OSKAAR'77. W Klubie odbywają się następujące imprezy: prezentacje grup teatralnych AR, kabareton, bal finałowy